

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 16 Stycznia r. s. 1822 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

WILNO.

Dnia 13 t. m. obchodzona tu była uroczystość rocznica narodzin Najjaśniejszej Cesarzowej Jeywości, *Elżbiety Alexiejewny*. Zrana we wszystkich kościołach odprawili się modły i spiewane było *Te Deum*. Wieczorem miasto było oświetlone.

Gazeta senacka z dnia 7 stycznia r. t. ogłosiła Najwyższe J. C. M. Ukazy do Rządzącego Senatowi wydane 1821 roku, przez które:

D. 23 grudnia. Członek kommissyi prośb, radca tajny *Sokolow*, otrzymał rozkaz zasiadania w Rządzącym Senacie, zostawując go razem i przy teraźniejszym obowiązku.

D. 24 grudnia. Rzeczywisty radca stanu *Majkow*, otrzymał rozkaz sprawować obowiązki dyrektora widowisk teatralnych i muzyki, a mistrz dworu, *Xiażę Tuftakin*, zupełnie uwolniony od zarządzania teatrami.

Tęże daty. Orszak J. C. M. wydziału kwartmistrzowskiego półkownicy, *Milaszewicz* i *Deyriard*, przez rozkaz dzienny wydany do wojska d. 12 grudnia, wyniesieni zostali do rangi 4tej klasy.

Przez Ukaz Najwyższy J. C. M. do kantoru dworu, pod 12 grud. 1821, zostający pod wiedzą Kollegium Państwa spraw zagranicznych: kamerjunker 5 klasy *Xiażę Bazyli Golicyń*, i w stopniu kamerjunkerów rady kollegialni, *Obreskow* i *Diwow*, oraz tytularny radca *Xiażę Gustaw Czetwertyński*, mianowani kamerherami dworu Jego Cesarzkiej Mości.

Przez ukaz Najwyższy J. C. M., objawiony Rządzącemu Senatowi d. 30 grudnia 1821, senatorowi radcy tajnemu, *Arsenjewemu*, naymiłościwiej rozkazano zasiadać w 2gim oddziale ógo Departamentu Rządzącego Senatowi.

Podług gazety, *le Conservateur Impartial*, Wielki *Xiażę Jmé Konstany*, przybył d. 4 stycznia do St. Petersburga.

FRANCYA

(z Gaz. i Korr. Warsz.) Paryż dnia 2 stycznia.

Wczoraj zrana *Monsieur*, *Xiażę Angoulême* z małżonką swoją, oraz *Xieźna Berry* z synem i córką, złożyli Królowi powitowanie Nowego roku. Przyjął potym Monarcha władze municypalne stolicy tutejszej. Bedący na ich czele *Hrabia Chabrol*, w przemowie wspomniął o szczęśliwym stanie *Paryża*, a Król odpowiedział: „Z radością przyjmuję zawsze wynurzane mi uczucia dobrego mego miasta *Paryża*. Wystawiony przez W Pana obraz stanu jego, jest przyjemnym dla serca mego. Miło mi obchodzić tę rocznicę, i spodziewam się obchodzić następne wespół W Panów, dopóki Opatrzność uzna życie moje za pożyteczne dla narodu.“ Liczna deputacya parów, deputowanych i jenerałów: złożyła także Królowi podobne powitowanie, a potym *Xiażę Duński Chrystyan*, miał prywatne wysłuchanie u Monarchy. Podług dawnego zwyczaju, deputacye miast *Beauvais* i *Pontoise* miały wczoraj zaszczyt ofiarowania Królowi dwóch baranów.

Gdy *P. Lavedu*, nowy prefekt policyi, wykonał przysięgę przed Królem, rzekł do niego Monarcha: *Jestes W Pan wprowadzie zamłody do tak*

ważnego urzędu; lecz dobra W Pana sława lat mu dodaje. Tuszę sobie, iż zupełnie ziszczisz nadzieje moje.

Zwłoki *Woltera* i *Rusa* spoczywają, (jak wiadomo) obok siebie w kościele s. *Genewy*. Rozeszła się pogłoska, iż dwaj ci ludzie, którzy za życia byli sobie przeciwnymi, zostaną rozdzieleni i po śmierci, a nawet zupełnie z Kościoła wyniesieni. Wieść ta jednak okazała się bezzasadną.

Gazety tutejsze donoszą o nadzwyczajnym spadnięciu barometru dnia 24 i 25 grudnia nie tylko w *Paryżu*, ale i w innych miastach francuzkich. Jest więc domysł, iż musiało bydź gdzie okropne trzęsienie ziemi, lub że zdarzył się jaki nadzwyczajny wypadek natury.

Nowy minister woyny urządził swój wydział, i wprowadził oszczędność, a oddalwszy kilku jenerałów i intendentów, podziękował im za dotychczasowe chwalebne sprawowanie obowiązków, przyrzekając umieścić ich gdzieindziej. Nowi ministrowie nie mają właściwego prezesa. Nie jest już tajemnicą, iż *Xiażę Richelieu* w czasie swoim bardziey kierował radą ministrów, a niżeli zwyczajnie sądzono. Gdyby *Hrabia Labourdonnaye* został ministrem, byłby zdatnym na prezesa. *Panu Villele*, którego rady usłuchał Król w wyborze ministrów, przypisują zbytnią ostrożność, i pochodzące ztąd wahanie się. *P. Corbieres* jest nieco porywczym. *P. Villele* ma wysoki rozum, posiada zdatność do administracyi, i byłby lepszym ministrem spraw wewnętrznych, a niżeli skarbu. *P. Corbieres* okazał na mownicy dowcip w przycinkach. Oba nie są takimi mówcami, jak *P. Pasquier*, który posiada talent mówienia czasem o niczém bez znudzenia, lub *Xiażę Talleyrand*, dyplomatyk, który często półgodziny mówił, a nie nie powiedział, chcąc tylko innym dać czas do odpoczynku. *P. Peyronnet* nie ma wziętości. *Pan Clermont Tonnerre* przewyższa *Pana Portal*. *Marszałek Victor* zastępuje godnie *Margrabiego Latour-Maubourg*, tak jak tenże margrabia zastąpiłby nawzajem doskonale *marszałka P. Montmorency* jest uczniem żyjącego dotąd *Xieźda Sieyes*, i był przyjacielem zmarłej *Pani Stael*. W izbie parów należał do prawey strony.

W izbie parów tworzy się mocna opozycya, złożona, jak słyhać, z 60 parów mianowanych d. 12 marca r. z., i wielu byłych senatorów. Ministrom pozostaje tylko jeden środek utrzymania przewagi, a ten jest, aby nieodstępnie postępowali drogą, jaką konstytucya przepisuje.

P. Deserre został mianowany posłem w *Napoli*; *Xiażę Laval* posłem w *Londynie*, a *P. Rayneval*, dotychczasowy drugi sekretarz stanu w wydziale interessów zagranicznych, posłem w *Berlinie*.

Listy z *Tours* donoszą o uwięzieniu kilku podoficerów z pułku strzelców, którzy należeć mają do spisku uknowanego w *Saumur*. Gazeta wydawana w *Angers* zachowuje milczenie o tym całym wypadku.

Król zniósł jeneralną dyrekcyą policyi, która była właściwie osobnym ministeryum. Przyłączono ją do ministeryum spraw wewnętrznych.

Pewny hiszpan, który d. 10 grudnia wyjechał z *Madrytu*, podał do gazety w *Bordeaux* artykuł, ogłaszając, iż wszystkie wiadomości z *Madrytu*, umieszczane w *Monitorze* tutejszym o ruchach w Hiszpanii, są zupełnie fałszywe, i tyle

ylko prawdy zawierają, iż Król powrócił z *Escorial* do *Madrytu*.

(z *Korr. Warsz.*) Przybył do Paryża generał hrabia Drouot, gdzie nie był jeszcze po powrocie Króla na tron.

PP. Eugeniusz Pradelle, mąż uczony, i Marchebout dawny oficer dragonów, siedzący za długi w więzieniu s. Pélagii, wyznali dnia 28 z. m. przed sędziami badającymi, że oni ułatwili ucieczkę z tego więzienia pólkownikowi Duvergier i kapitanowi Laverderie.

Poymano znowu wielu wojskowych w rozmaitych pólkach, posadzonych o uczestnictwo w spisku świeżo odkrytym.

Zerwała się dnia 28go zeszłego miesiąca burza, która w Paryżu przez cały dzień trwała. Deszcz padał ze śniegiem, i do tego były pioruny. W wielu miastach kraju naszego były straszne burze z piorunami w dzień Bożego-Narodzenia tak dalece, że nie można było iść do kościołów. Upał był taki, jakby w lipcu lub sierpniu. Szkody przytém były wielkie.

(z *Gaz. Warsz.*) Dnia 5 stycznia. Czytamy w dzisiejszym *Monitorze*: „Osada w *Belfort* uknowała zbrodniczy spisek. Miał wybuchnąć d. 2 stycznia, i miało przypaść troykolorową kokardę. Uwiadomiony o tém porucznik *de Roi*, kazał batalionowi 29go pólku stanąć pod bronią, i udał się do koszar dla uwięzienia pewnego podoficera, jako jednego z hersztów. Poymano óraz 4 ludzi, którzy należeli jeszcze do spisku 19 sierpnia 1820 roku. Straż ich polecono oficerowi, mającemu dowództwo w okolicy; lecz wkrótce oficer ten uciekł z więźniami swymi. Jeden z nich miał 5 paczek ładunków. Porucznik *de Roi* idąc na rynek miasta, spotkał tłum ludzi, którzy się natychmiast za zbliżeniem jego rozeszli. Lecz gdy się to działo, wystrzelono z pistoletu, i raniono go w pierś. Rana nie jest zapewne śmiertelna; kula bowiem ugodziła w krzyż orderu s. *Ludwika*, który ten oficer miał na piersiach, a przez to moc swoją osłabiła. Przypadek ten rozgniewał mocno żołnierzy jego. Przed odejściem poczty, przywrócono zupełny porządek. Generał dowodzący w departamencie pojechał niezwłocznie do *Belfort*.”

Gazety tutejsze (pisze *gazeta pruska stanu*) mało co doniosły o spisku odkrytym w *Saumur*, lubo publiczność wiele o nim mówi, i wypadek ten jest jedną z przyczyn kłopotu, w jakim się ministrowie znajdują, gdyż był zapewne przeciwko nim wymierzony, nie zaś przeciwko władzy królewskiej. Jest w *Saumur* sławna szkoła jeźdzenia konno, gdzie kolejno uczą się oficerowie, podoficerowie i prości żołnierze ze wszystkich pólków. Zbiera się tam zawsze 600 młodzieży. Podczas 100 dni, tak bowiem nazywają tu ostatnie rządy *Napoleona*, panował w tej szkole zły duch anty-royalistowski, z winy dyrektora. Przez słabość lub niezdatność ministrów wojny, zostawiono tego nieprzyjaciela królewskiego na urzędzie, który tym bardziej wypadało oddać człowiekowi dobrze myślącemu, iż dla mnóstwa ustawicznie przybywających młodych oficerów, miał wielki wpływ na ich umysły, który się przez odchodzących rozpościerał w całym wojsku. Tak więc szkoła w *Saumur* stała się siedliskiem zaburzeń rewolucyjnych, które się ztamtąd do *Tours*, *Angers*, *Vendome* i *Chateaudun* rozszerzyć miały. We wszystkich tych miejscach miało w umowionym czasie zatknąć troykolorową kokardę, i pójść za przykładem *Quiroga* i innych powstańców. Użyto pozorów, iż nowi ministrowie chcą obalić konstytucyę, lubo pierwszy ich krok okazał chęć jej utrzymania. Uczestnicy spisków nazywali się *kawalerami wolności*. Jak w podobnych spiskach, i w tym, nie wiadano, kto jest naczelnym hersztem; lecz ci, którzy pod nim kierowali rzeczą, spodziewali się pomyślnego skutku. Mieli naprzód opanować prochownię i warowny zamek *Saumur*. Na krótki czas przed przywiedzeniem tego zamysłu do skutku, wyjawił się tym sposobem, iż spiskowi zwierzyni się kilku oficerom, a ci nie chcąc być uczestnikami, utworzyli przeciwne stronnictwo, którego czynność i gorliwość uśmierzyły spisek tak prędko, iż nadcią-

gające z okolic wierne wojsko na połowie drogi wrócić się mogło. Dowodzący w *Saumur* generał *Gentil de St. Alphonse*, który był w podejrzeniu u royalistów, bardzo dobrze sobie postąpił. Słychać nareszcie, iż dawniejsi ministrowie mieli niejaką wiadomość o knującym się spisku; lecz *Baron Mounier*, uważał ją za niepewną. Sama myśl, iż podobny spisek mógł się być udać, sprawiła tu wielką trwogę, i jest jedyną przyczyną nagłego spadnięcia ceny papierów skarbowych.

HISZPANIA.

(z *Korr. Warsz.*) *Madryt* dnia 24 grudnia.

Wszystkie gazety donoszą o szerzący się coraz bardziej niespokojności i zbrodniczych zamiarach burzycieli, usiłujących zamieszać dobry porządek rzeczy, i wywrócić ustawę, będącą tarczą swobód monarchy i ludu. Cała *Arragońja Nawarra* i część *Biskai* powstały. W wielu miejscach rozbrojono milicyę. Wielu mieszkańców uciekło i wielu stronników systematu konstytucyjnego otruto. Wiadomo już, kto tćm kieruje. Ale do czegoż to wszystko przywiedzie? Odpowiedź na to łatwa, że do zbroczenia oyczystey ziemi krwią własnych jej dzieci. Niegodny herszt buntowników w *Nawarrze* zowie się *Villanueva*, były kapitan w korpusie generała *Miny*. Banda jego składa się już z 4000 ludzi. Każdemu, który do niego przybywa uzbrojony, daje 2000 realów. Oprócz tego, ohotnik dostaje codziennie półtora funta chleba, pół funta mięsa, butelkę wina i cztery reale. Ten *Villanueva* wydał następującą odezwę:

Nawarrczykwie! Zostaliście nakoniec uwięzieni niegodnymi zamiarami małej liczby wiarolomnych hiszpanów, którzy pod pozorem nadania wam rozsądnej ustawy, pracowali nad wywróceniem religii, tronu, i pograżeniem heroicznego narodu naszego w otchłań niedoli i nędzy. Skutki, których oczekiwaliście, były bardzo odmienne; bo Król pozbawionym został wszystkich swoich najświętszych praw, utracił ster rządu, i uyrzał kraj pograżony w najgorszą anarchii. Czyliż choć jeden hiszpan nie jest o skutkach tych przekonany? Nie; wszyscy jednego są zdania. Cały świat obrusza się na mnóstwo jakobinów, usiłujących kraj ucisnąć. *Nawarrczykwie!* Nadeszła chwila, w której powinniście użyć wszystkiego dla bronienia zagrożonych jak największem niebezpieczeństwem religii i kraju. Wy, którzyście nieraz zwyciężkami okryli się wawrzynem, którzy walczyliście z *Napoleonem*, możecie być spokojnymi świadkami działań nieprzyjaciół naszej wiary, swobód i niepodległości? Scierpicieź dłużej obrazę religii i służby jej? Chcecież doczekać się tej rewolucyi, co *Francyę* utrapiała? Nie; zapewnia mię wasza niezłomna w *Jezusa Chrystusa* wiara, wasze uczucie prawdziwej miłości oyczyny, wasze meztwo i nieustraszonność. Widzę już mężnych *Nawarrczyków* spieszących pod chorągwie niepodległości i wiary? Bohaterskie usiłowania wasze wszystkich zadziwią. Do broni *Nawarrczykwie!* Do broni! Niech żyje Religija i Król! Śmierć konstytucyi!”

W głównej kwaterze w *Puento la Reina* dnia 18 grudnia 1821 r.

Villanueva.

Ostatnie doniesienia z *Nawarry* zawierają, iż zbrojne kupy tego nowego naczelnika i dwóch jego spółtowarzyszów coraz się powiększają; że wielu mieszkańców *Pampeluny* poszło pod ich chorągwie, i cała ludność wiasek wiąże się do nich, obalając i niszcząc wszędzie kamień konstytucyjny. Rząd ze swojej strony stara się zapobiedz złemu, i dał rozkazy pólkom, w rozmaitych miastach stojącym, aby dążyły, gdzie tylko zapalił się pożar buntu. Tymczasem stany zatrudniają się wypadkami kadyxkiemi i sewilskimi. Na sessyi d. 23 b. m. po długiej i żwawey rozprawie przyjęły wniosek kommissyi większością 112 głosów przeciw 36; że generał *Velasco*, dowodzący w *Sewilli*, naczelnik tamże polityczny *Escobodo*, i wszyscy, którzy podpisali a tres do króla i stanów powyżni być sądzeni.

Towarzystwo *Descamisados*, (bezkoszulników) przesłało generałowi *Riego* list z powinszowaniem i prośbą, żeby przyjął tytuł

ich opiekuna i oycę. Na to tak ten generał od-
szedł:

„Czule wynurzone uczucia w łiscie waszym
napelnily duszę moję wielką radością. Szacunek
moich społobywatelów był zawsze przedmiotem,
który wielce cenilem; a widząc spełniające się
zyczenia moje bardziey, niżelim się spodziewał,
niczego już więcey nie pragnę. Dałyby nieba, a-
bym mógł wkrótce toż samo o mojej oyczyźnie
powiedzieć, to jest, żebym uyrzawszy ją szczęśli-
wą, lub blizką szczęśliwości, mógł powiedzieć, iż
spełnily się zyczenia moje! Przyjmuję pochlebny
dla mnie tytuł, którym mię zaszczycać. Nie wi-
dząc w tem żadney ze strony mojej ofiary, wiel-
kiey stąd radości doznaję. Tak, będąc, ponieważ
chcę, najpierwszym z cnotliwych bezkoszulni-
ków; palając wszyscy jednymże ogniem patryoty-
cznym, będziemy postrachem ciemiężycielów, i
staniemy się skałą, o którą rozbijają się czarne nie-
przyjaciół naszych zamiary. Wierzcie szczeremu
spokojnikowi i dozgonney wdzięczności waszego
 społobywatele i przyjaciele. „

podpisano, *Rafał Riego, prezes cnotliwych
Bezkoszulników, synów Riego.*

TURCYA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Od granic Multan dnia 30
grudnia.* Tatar przybyli dnia 22 b. m. do *Jass*
ze *Stambułu* przywiozł firman W. Sultana do do-
wódców woysk tureckich w *Multanach*, aby cała
artyllerya, będąca w tey prowincyi, oprócz dwóch
dział, wyruszyła jak najprędzey do *Ibraiłowa*. Po
ogłoszeniu tego firmanu oświadczyli janczarowie,
iż w żaden sposób nie pozostaną w *Multanach* bez
artylleryi, lecz z nią razem wyjdą, ale wprzód
zapalą miasto. Dzień 27 b. m. przeznaczony był
na wywieście artylleryi z *Jass*, i obawiano się tam,
aby janczarowie nie wykonali swego przyrzeczenia.
Twierdze nad *Dunajem* będące, naprawiają
śpiesznie turcy, i opatrują w żywność. Woysko
tureckie w *Multanach* jest dosyć liczne, a nao-
czny świadek, który był kilka miesięcy w *Jassach*
zapewnia: iż w samém tém mieście jest przynaj-
mniej 30 tysięcy ludzi. Większe bojarów domy,
których w *Jassach* jest wiele, mieszczą po 200,
300 i więcey ludzi; klasztory osadzone są 500 i 600
żołnierzami; w ogólności rozległe *Jassy* napelnio-
ne są woyskiem, które nie zachowuje ścisley kar-
ności, co zniewoliło małą część kupców, którzy
byli powrócili, do opuczczenia miasta. Żywność
dostawiana przez kray nie jest oszczędzana, i za-
czyna już, szczególniey siana, brakować, ponieważ
większą część woyska tureckiego, składa jazda.

(z *Korr. Warsz.*) *Dnia 1 stycznia.* Janczaro-
wie spalili w *Jassach* dwa przedmieścia, i wiele do-
mów w samémże mieście.

(z *Gaz. Warsz.*) *Stambuł dnia 10 grudnia.*
Nieszczęśliwi *Xiążęta Cullimachi*, których straco-
no, zostawili 15 milionów piastrow majątku. Za-
brała go *Porta*.

Od granic tureckich dnia 25 grudnia. Woys-
ko azyatyckie popelnia wielkie bezprawia w *Mul-
tanach* i na *Woloszczyźnie*. Zabiera włóścianom o-
dzież i tłumem pędzi ich do lasu, gdzie w tera-
źniejszey porze zimowey umierają. Przed kilka
dniami nowo przybyła horda azyanow spaliła w
Bukarescie kościoł; kilku xięży stało się także pa-
stwą płomieni.

Podług urzędowych wiadomości, *Kassandra*
jest w mocy turków; lecz przed weyściem ich,
wszyscy mieszkańcy uciekli, tak, że turcy puste
tylko domy znaleźli.

Lubo *Porta* kazała ogłosić, iż *Szach Perski*
nagania wypowiedzenie wojny *Turcyi*, i wpadnie-
nie syna swego do prowincyi *Kurdystanu*, jednak
podług najświeższych wiadomości z d. 26 listopa-
da, woysko perskie obozuje jeszcze w okolicach
Kers i *Erzerum*.

Donoszą z *Cypru* pod d. 26 listopada, iż tam
niedawno ucięto głowę konsulowi hiszpańskiemu,
rodem z *Grecyi*. Mnóstwo chrześcian schroniło się
do domu *Pana Mechain*, konsula francuzkiego; tur-
cy domagali się ich wydania, czego gdy im od-
mówiono, szalency zatoczyli kilka dział przed mie-

szkanie konsula, i grozili zburzeniem jego. Nieza-
trwożony konsul prosił odanie do jutra czasu do
namysłu. Tymczasem w nocy stanęło 40 okrętów
greckich na kotwicy w zewnętrznym porcie. Od-
mieniła się wtedy scena. Turcy uciekli, i ustąpi-
li miejsca przychodniom. Konsul kazał otworzyć
bramę domu swego i ocalonych z niebezpieczeń-
stwem własnego życia greków, oddał ich ziomkom.

(z *Korr. Warsz.*) Względem wielkiego zapy-
tania o pokój lub wojnie nic jeszcze dotychczas
pewnego wiedzieć nie można. Posłowie austriacki
i angielski pracują nieustannie nad ochronieniem
Turcyi od nowego krwi przelewu. *Porta* przesła-
ła także dnia 10 grudnia obu tym posłom notę
względem oświadczenia się *Rossyi*. Widać z niej,
iż turcy żądają pokoju, i dłuższego czasu na ustą-
pienie z *Multan* i *Woloszczyzny*. W końcu tey no-
ty wyraziła *Porta* życzenie, ażeby *Anglia* z *Au-
stryą* pracowały nad utrzymaniem pokoju.

(z *Gaz. Warsz.*) *Smyrna, dnia 4 grudnia.* Ze
świtem dnia 20 listopada tłumy morderców wpa-
dły do części miasta zamieszkaney przez chrze-
ścijan. Wydano im 40 greków uwięzionych w cy-
tadelli pod różnemi pozorami. Wszystkich poza-
bijali. Morderstwa były tym licznieysze, iż wła-
śnie był to dzień świąteczny, i grecy pełni ufno-
ści udali się do kościołów. We wspomnioney czę-
ści miasta przestali turcy na krzyczeniu i pogróż-
kach; bali się bowiem dzielnego odporu chrześcian
i uzbrojonych szalup europejskich w porcie stoją-
cych, ale we środku miasta napadli na greków. O-
grodnicy greccy doznali najwięcey dzikości tur-
ków, a po odludnych ulicach zabijano także i in-
nych chrześcian. Zbyt długo trzebaby opisywać
szczegóły okropności dnia tego i następnego. W je-
dney chwili wytepieno całe rodziny; w jedneyże
trumnie chowano oycę, matkę i dziecko; widziano,
na co krew w żyłach się ścina, iż nieszczęśli-
we małżonki okupować musiały u barbarzyńców
wolność pochowania zamordowanych swych męż-
ków. Rachują, iż w obu tych dniach przeszło 300
osób zgładzono ze świata. Zagrożono także kilku
oficerom francuzkim i angielskim, ale odwaga ich
rozbroiła morderców.

Niedawno trzech turków spotkało tu cefaloń-
czyka przy weyściu do chrześcijańskiej części mia-
sta, i zelżyło go pod pozorem, iż im był dłużny.
Od słów przyszło do czynów, i gdy jeden turk
wydobył zza pasa pistolet dla zastrzelenia cefaloń-
czyka, ten sztyletem zranił jednego turka, a dru-
giego przebił. Skaleczony, i trzeci nieugodzony
jeszcze turk, cofnęli się potym, a gdy wkrótce na-
potkali innego cefalończyka, wpadli na niego, u-
cięli mu głowę, a potym rozbiegli się po mieście,
wzywając pomocy do zabicia pierwszego cefaloń-
czyka, gdy jednak ten schronił się na fregacie au-
stryacką i nie można go było poymać, uzbroili się
wszyscy turcy, zabijali bez wyjątku greków na u-
licach, wpadali nawet do domów, dla nasycenia
swojej chuci morderczey. W jednym domu wiey-
skim znaleźli wielu greków, starców, mężczyzn,
kobiet i dzieci, których na kawałki rozsiekali.

W czasie tych zaburzeń, *Pan David*, konsul
francuzki, ujął się, jak już nie raz, za uciśnionymi,
i przyjął do domu swego 400 nieszczęśliwych.

Godną wspomnienia jest rzeczą, iż ze *Stam-
bułu* wysyłają do *Azyi* po 200 lub 300 greków,
którzy tam albo wiary swojej wyrzekać się ma-
szą, albo śmierć ponoszą.

Sam basza tutejszy lękał się o życie swoje
podczas popelnianych bezprawiów. Użył więc środ-
ków ostrożności, podał notę konsulom europey-
skim i odebrał na nią odpowiedź w tych słowach:
„Konsulowie Mocarstw europejskich w *Smyrnie*,
zebrani do naradzenia się nad notą baszy tureckie-
go, postanowili: 1) gdy dowódcy półków *Sardan*
i *Odwaklis* obiecali z części miasta, zamieszkaney
przez chrześcian, wypędzić wszystkich turków
mieszających spokojność, przyrzekają więc konsu-
lowie rozkazać podwładnym chrześcianom, aby
publicznie z bronią nie chodzili, i usunęli wszelki
powód do kłótni; 2) Konsulowie przyrzekają na-
stępnie zgromadzić na okręty wszystkie podeyrza-
ne osoby swojego narodu, i usunąć wszystko, co-
)1(

kolwiekby pokóy i zgodę między turkami i grekami przerwać mogło. Spodziewają się od baszy zupełney w tey mierze wzajemności, to jest, iż każe więzić i karać wszystkich turków, którzyby chrześcijan napastowali; 3) Konsulowie nie pozwolą żadnemu okrętowi chrześcijańskiemu płynąć koło cyta-delli, bez pozwolenia baszy na piśmie, i bez poddania się przezieraniu, jakiemu podlegają okręty kupieckie. Inaczej postępujące okręty, będą mogły być zatrzymane przez straż i właściwym konsulom wydane; 4) wszystkie domy publiczne chrześcijańskie mają być aż do dalszego rozkazu zamknięte, równie jak domy bilardowe; a za to spodziewają się konsulowie, iż basza surowo nakaze pozamykać wszystkie szynkownie i mieysca, gdzie turcy trunkami się zalewają. Warunek ten podają konsulowie jako nieodzowny dla utrzymania spokojności. 5) Konsulowie ponowią rozkaz chodzenia w nocy z latarniami; przeciwnie postępujących straż ma prawo przytrzymać i do właściwych konsulów po ukaranie odsyłać. Niewolno żadnego chrześcijanina prowadzić do więzienia baszy, albo do tureckich odwachów, chyba w późney nocy i gdyby ztąd wypływała trudność zaprowadzenia ich do właściwego konsula. W tym razie tylko chrześcijanie po północy przytrzymani, będą mogli zostawać pod strażą baszy, lub innego tureckiego urzędnika.

Dnia 5. Odebrane tu wiadomości z wyspy Cypru pod dniem 25 listopada, nie są wcale pocieszające. Pospólstwo tureckie w *Larnica* powstało przeciwko chrześcijanom. Stracono tam arcy-biskupa, pięciu biskupów i 36 księży greckich. Wszyscy grecy mieszkający w *Larnice*, utracili życie: trudno jest obrachować liczbę pozabijanych.

W Y S P Y J O Ń S K I E.

(z *Korr. Warsz.*) *Zante*, dnia 5 grudnia. Odebraliśmy tu następujące wiadomości z *Kassandry*:

„Basza *Saloniki*, już czterokrotnie na granicach półwyspu tego pobity, zjawił się znowu d. 20 października (starego stylu) z nowymi siłami, które zebrał pod swe chorągwie. Pomimo klęsk odniesionych, wezwał jeszcze greków do poddania się, przyrzekając im przebaczenie sultańskie. Turcy twierdzili, iż tylko przejście przez międzymorze było im na przeszkodzie do okazania męstwa. Grecy inaczej o tem przejściu sądzący, nie na wezwanie baszy nie odpowiedziawszy, cofnęli się w głąb kraju swego, zostawiwszy wolne przejście międzymorza. Widząc turcy cofających się greków wysłali kilkakrotnie oddziały na wzwiady; nareście d. 22 października pokusili się przejść międzymorze. Przybywszy 7000 turków pod miasto *Kassandra*, zastali je opuszczone od mieszkańców. Mała część tego wojska weszła do miasta, a reszta stanęła pod niem obozem. Basza domyślając się zasadzki i podstępu ze strony greków, przestał na zajęciu we 350 ludzi międzymorza, ale sam nie poszedł daley. Wtedy turcy postanowili uderzyć na *kassandryczyków* w ich stanowisku d. 26 października (7 listopada), w którym przypada uroczystość *S. Demetryusza*, patrona kraju. Mniemali, iż zastaną greków biesiadujących i bawiących się, jak zwykli zawsze dnia tego w czasie pokoju. Dowodcy grecy zapowiedzieli swoim w wigilię tego święta, że nazajutrz potrzeba uderzyć na nieprzyjaciela pod tarczą i opieką *S. Demetryusza*, który w swoim czasie był także jenerałem. Jakoż dnia tego o świcie 500 Greków spadło wielkiem pędem z gór na międzymorze i rozproszyli strzegący go oddział baszy. W tymże czasie inni grecy uderzyli natarczywie w rozmaitych mieyscach na turków, stojących w mieście *Kassandrze*, i w okolicy.

Bitwa ta była jedna z nazyścijszych i naykrwawszych. Nareście, pobici wszędzie turcy uciekali w kierunku ku międzymorzu, które już grecy odzyskali i obsadzili. Wzięci turcy między dwa ognie wyginęli wszyscy, lub dostali się w niewolę, w liczbie około 7000. Podczas tey walki spaliła się część *Kassandry*. Taki był skutek ostatniey bitwy pod *Kassandryą*, nierównie szkodliwszey dla turków od czterech poprzednich. Dowiedziawszy się basza o losie wojska swojego od jeńca, którego grecy naumyślnie puścili, powrócił nocą do *Saloniki*, ale tylko z 200 turkami.

Stan wyspy naszej (*Zante*) nie jest zaspakajający; nie był lepszy nawet przed dniem 11 (25) października, w którym grecy pobili flotę turecką. Bitwa ta, której ważność nieprzyjaźni grekom usiłują zmniejszyć, skończyła się z wielkim dla greków pożytkiem. Flotta ottomańska, złożona ze wszystkich sił morskich mużułmańskich, uciekała haniebnie przed przednią strażą floty greckiey zpod wysp *Strofad* aż do portu naszego. Widzieliśmy oczyma naszymi, jak kilkanaście okrętów z tey floty tureckiey poszło na dno morskie przy brzegach naszych.

Po oddaleniu się reszty floty tureckiey w skutek przegranej, korsarze greccy przetrzeszają małe okręty wszystkich narodów, a neapolitańskim i sardyńskim znacznie opłacać się każą. W odnodze *Patrasso* jest znaczny oddział floty greckiey, który zamyka porty, krąży w różnych stronach, ale obchodzi się dobrze z okrętami chrześcijańskimi. Zabiera tylko okręty tureckie, egiptskie i barbaryjskie, których niemało już zdobył.

W Ł O C H Y.

(z *Gaz. Warsz.*) *Od granic włoskich* dnia 28 grudnia. W nocy z dnia 24 na 25 b. m. taka była burza w *Genui*, iż woda morska rozlała się po mieście, a wicher bramę portową obalił. Wiele okrętów i ludzi utonęło. Toż samo nieszczęście dotknęło *Wenecyą* gdzie rynek *ś. Marka* był podobny do jeziora.

(z *Korr. Warsz.*) *Neapol* dnia 16 grudnia. Będąc w kraju naszym wojsko austriackie składa się z 5 dywizy, wynoszących 36,000 ludzi. Dywizya jenerała *Walmodena* jest w *Sycylii*; dywizya jenerała *Mohr* w prowincyi *Abruzzo*; dywizya jenerała *Lederera* na granicach; dywizya jenerała *Hesse-Homburga* w *Neapolu*, a dywizya jenerała *Wieda* w prowincyi *Molise*. Nie ma austriaków w *Apulii* i *Kalabrii*.

Ministrem przychodów ma być *Kardynał Talinizis Ruffo*.

Posłano stąd 500 żołnierzy przeciw bandzie rozbojników, którzy zatrzymali dylizans między *Itri* i *Epitafio*. Pomiedzy dwoma podróżnymi był *P. Trombetta* właściciel z *Terraciny*. Uprawdzili ich rozbojnicy w góry, i żądają od krewnych *Pana Trombetta* 20,000 dukatów okupnego.

Kurs wileński na assygnatv: od dnia 13 stycznia rubel srebrny, 3 ruble kop. 86½, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 90, stary rubli 11, kopiejek 70, imperyal rubli 37 kop. 52½.

Doniesienie Teatralne.

W następujący Piątek, to jest 29 stycznia 1822, na dochod *J. Panny Pięknowskiej* po raz trzeci na tuteyszą występującej scenę, dana będzie Tragedya *Piotra Kornela* nowo przelożona wierszem przez *L. Osńskiego* w 5 aktach po dtytulem *Cynna* czyli *Łaskawość Augusta*.

Wilno dnia 16 Stycznia 1821 Roku v. s.

i Regestr nasion znajdujących się do sprzedania, w ogrodzie J. Strumilly w Wilnie za Rudnicką bramą. Chociaż dla ciągłych deszczów i zimna, zbior z nadzwyczajną trudnością, w roku ominionym nastąpił, nasiona jednak są świeże, dojrzałe, pewne i cena onych umiarkowana.

	K. s.
Bazylika - - - - - paczek	20
Majeran - - - - - ditto	15
Tymian - - - - - ditto	20
Rozmaryn - - - - - ditto	20
Kalafijory angielskie ranne wielkie ditto tot	50
- - - - - Cypryjskie późne wielkie ditto	60
Kapusta brunszwicka biała głowiasta ditto	15
- - - - - Włoska Safoyka ranna ditto	15
- - - - - Czerwona głowiasta ditto	15
Brukiw amerykańska żółta - ditto	15
- - - - - Granatowa - - - ditto	10
Szpinak angielski długotrwały ditto	15
Galerepa wiedeńska biała i granatowa ditto	20
Jarmuż fryzowany zielony - ditto	15
- - - - - fryzowany czerwony - ditto	15
- - - - - pstrokaty w różnych kolorach ditto	20
Salata inspektowa ranna - - - ditto	15
- - - - - gruntowa głowiasta - - - ditto	15
Radysa okrągła biała - - - ditto	15
- - - - - okrągła czerwona - - - ditto	15
- - - - - podługowata czerwona - ditto	15
Rzodkiewka miesięczna przeźroczysta ditto	20
- - - - - miesięczna biała długa - ditto	15
Rzodkiew gruntowa wielka biała - ditto	10
- - - - - gruntowa murzynka - ditto	10
Ogurki holenderskie białe długie - ditto	15
- - - - - francuskie zielone wielkie - ditto	15
- - - - - karty małe - - - - ditto	15
- - - - - łokciowe (cedroty) perskie - ditto	20
- - - - - gruntowe - - - - ditto	15
M. lony siatkowe wielkie w pasy - ditto	15
- - - - - Kantalupy ranne - - - ditto	15
Kawony różne - - - - ditto	15
Selery lipskie kłębiaste wielkie - ditto	15
Porę letnie i zimowe - - - ditto	15
Cebula hiszpańska wielka biała - ditto	20
- - - - - hiszpańska wielka czerwona ditto	20
- - - - - holenderska wielka żółta - ditto	15
Endyvia - - - - - ditto	15
Bzeka - - - - - ditto	15
Pietruszka cukrowa funt r. s. 1½ - lot	6
Marchew pomarańczowa funt r. 1½ - lot	6
Buraki czerwone długie funt r. 1 - lot	5
Buraki cwikłowe funt r. 1 - lot	5
Cykorja wielka funt r. 1 kop. 75 lot	7
Nasiona różnych kwiatów letnich i długotrwałych, paczkow razem 40 po gr. 10 - - - - r. s. 2	-

W tymże ogrodzie oprócz nasion, znajdują się do przedania wszelkie rośliny treybhauzowe, oranżowe, i ogrodowe, podług osobnego katalogu, szczytów owocowych, porzeczki holenderskie wielkie, agrest angielski wielki, maliny amerykańskie wielkie etc. Zyczący nabyć, zechcą adresować się do ogrodnika Ludwika Jacyny, mieszkającego w tymże ogrodzie, który z akuratnością usłużyć ma obojgażek.

Sąd Exdywizorski.

1. Sąd Taxatorski Exdywizorski massy JW. Johanny Horainowny Podkom. Wileń. Kantonicki Warszawskiej w skutek wyroku Remmisyjnego Sądu Głównego Litewsko Wileńskiego 2go Departamentu w dniu 4 styczni 1822 roku ad fundum dobr Peteszy, w powiecie Wileńskim położony, w komplecie zupełnym zjechawszy, inwentaryą dóbr konkursowi uległych, onych administracyą, oraz wyniar geometryczny, komportacyą papierów na obu stronach w dniu 1 marca do Kancelaryi Ziem ptu Wileńskiego

z persystencyą 4ro tygodniową i termin powtóronego zjazdu w dniu 1 augusta roku teraz. 1822 naznaczył; o jakowym postanowieniu ażeby wszyscy kredytorowie i pretensorowie byli wczesnie uprzedzonymi, i pod warunkami amissyi w powtórny terminie do Sądu stawili się, niniejszą awizacyą trzykrotnie zawiadamia.

S. Wileński Ziemiński Sędzia Prezydujący Exdywizor Alojzy Jasiński, Franciszek Kleczkowski Sędzia Z. P. Troc. Exdywiz. Prezydent Trocki i Exdyw. Wincenty Elsner.

List Gończy.

1 1822 januar. 12 JW. Jana Kollba b. Podkomorzego Ftu Rzeczyckiego zbiegł człowiek imieniem Kazimierz, zabrawszy z sobą znaczną część garderoby. Odzienie miał: surdut swiatlo szaraczkowy z kołnierzem czarnym i maytki tegoż koloru, płaszcz bajowy swiatly. Twarzy pociągławey, brunet, oczu małych, wzrostu wysokiego, włosów czarnych, u nog kilka palców odmrożonych z profesyi szewc. Ktoby takowego człowieka miał u siebie, uprasza odesłać do Wileńskiej Policyi

Antoni Złotkowski 14 klasy

P o z e w.

2. Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY Mości Samowładnego Całą Rosyją etc. etc. etc.

Pozew Urodzonym Janowi Norwidowi b. sędziemu prezydującemu ptu borysowskiego debitorowi, Rafałowi Węclawowiczowi podkom. rzeczywickiemu fundusz dłużnika utrzymującemu, Bazylemu Iwanowiczowi Krasno-Milaszewiczowi aktualn. tajnemu sowietnikowi i kawalerowi, JO X. Jmei Franciszkowi Sapiezie, tajnemu sowietnikowi i kawalerowi, Wojewodziniey Chmarzyniey, marszałkowi Chmarze, marszałkowi Buhakowi, marszałkowi Swiężyńskiemu, marszałkowi Antoniemu Wańkowiczowi, rotmistrzowi Kazimierzowi Juchnowskiemu, porucznikowi Janowi Mackiewiczowi, za dług z obligu jenerala Grabowskiego, Helenie z Kuncewiczow Aramowiczowey, prezyd. Kasprowi Skirmuntowi, successorom Adama Skirmunta podkomorzego, Pawłowi Januszewiczowi, Józefowi Milkiewiczowi dworzanninowi, Bonifacemu Krassowskiemu, Joachimowi Mokrzeckiemu, Łapinkiewiczowi kol. ass., Barbarze z Kamińskich Szumskiej, Bobrowiczowi komor., Szatalowemu horod. borys., Bogdaszewskiemu deputatowi, Haydukiewiczowi, Podleckiemu, Sierkowemu porucznikowi, Wolkowi kapitanowi, Galimskiemu chorążemu, Sliwińskiemu, Pleskiemu nadwornemu sowietnikowi, i starozakonnym Lozerowi, Leybkowi i Ickowi Hezelowiczowi, oraz dalszym kredytorom lub ich successorom czyli przelew mającym, gdziekolwiek zamieszkałym, z instancyi Urodzonego Władysława Zawadzkiego przed sąd Główny gubernii mińskiej Departamentu 2go spraw cywilnych, wynosi się odzownie do uczynionego w dacie 1815 roku marca 6 dnia w aktach ziemskich mińskich w imieniu obżał. Jana Norwida na taxę i exdywizyą oświadczenia w rzeczy o to: iż obżałny Norwid nabywszy od Senatora Krasno-Milaszewicza trzecią część dóbr Dokszyc w powiecie borysowskim położonych, i takowe za intromissyą w roku 1810 styczni 7 dnia w aktach ziemstwa borysowskiego urzędownie zeznaną z folwarkiem Wasilewsk, późniey Norwidpolem nazwanym, z wsiami Torhunami, Trusami i Zaborzem, z poddaństwem w onych podług skarbowey rewizyi dusz płci męskiej 251, znajdującym się, po oddzieleniu i odkopcowaniu od dóbr Dokszyc do dziedzictwa swego prawnie objąwszy, do roku 1813 mając w swym władaniu, nie zostawiłbyś na tych dobrach żadnego długu, gdyby interessa żony jego Kazimiry z Węclawowiczow Norwidowey do obciążenia nie były przy-

czyną: zesła bowiem z Węclawowiczow Norwidowa, mając od matki swojej Eleonory z Horwatow Węclawowiczowej wydany oblig w posagu na złotych 100,000, była nadto successorką czwartey części dóbr oyczystych Peretrutowicz w powiecie rzezyckim położonych, i do dóystcia onych obżałnemu Norwidowi wydała plenipotentcyą, z mocą zaciągania długow, skutkiem czego obżałny Norwid, jako plenipotent zony swojej, zaciągał na interessa długi, z których taż zona użytkowała. Po zeyściu zaś zony swojej obżałny Norwid wydalając się z kraju i wydając matce teyże zony Ur. Węclawowiczowej na folwark Norwidpol w summie złotych 150,000 zastawne prawo, dla wiadomości wniósł tylko takowe do akt, lecz onego nieprzyznał urzędownie z przyczyń, iż żadney na to prawo nie odebrał summy, ponieważ zesła Węclawowiczowa przyjęła obowiązek spłacenia wszystkich długow, i na to wydała obżałnemu własnoręczny rewers, obowiązujący razem Norwida do przyznania podług ustaw krajowych urzędownie prawa i wydania inwentarza wtenczas, gdy kredytorowie przez Węclawowiczową usatysfakcyonowani zostaną, którego rewersa obżałny Norwid dla ułożonego z Ur. Węclawowiczową kondyktu dotąd do akt niewprowadził, i skutkiem tak zmównego prawa zastawnego po zeyściu Ur. Węclawowiczowej obżałny Rafał Węclawowicz syn, dobra Norwidpol dla zmówności z obżałnym Norwidem niby dzierżawiac, Ur. Norbertowi Podbipięcie od satysfakcyi kredytorow osłania. Gdy mocą plenipotentcyow zeszeley Norwidowej zaciągnięte długi z funduszu jey tak summy złotych 100,000 od Ur. Węclawowiczowej opisem obligacyynym, po zeyściu jey przy matce pozostałem zapewnionej, jako z czwartey części dóbr Peretrutowicz, deklator przeto mając przez obżałnego Norwida z mocy plenipotentcyow zeszeley Norwidowej pożyczoną summę i nie mogąc dla uczynionego oświadczenia wyżej datą wspomnionego, po którym mimo wyniesionych przez tegoż Norwida po żalującego i wszystkich swoich wyżej cytowanych kredytorow pozwu, gdy żalujący żadney dotąd nie uzyskał satysfakcyi i bez powołania dalszych tychże współ kredytorow do Exdywizyi dóystc oney nie może. pozywa przeto obżałnych w prósbach przeznaczenia tacy i exdywizyi dóbr Norwidpola przez powyższe oświadczenie dla satysfakcyi kredytorom oddanych, oraz części dóbr Peretrutowicz i dalszych summ do funduszu zeszeley Norwidowej należnych, nakazania uzyskania skarbowych poszlin od utrzymującego te dobra, jeśli by do tych czas uzyskane nie były, wyznaczenia na te akta urzédnikow, przepisania reguły, aby fundusze tak obżałnego Norwida, jako tez zeszeley zony jego były zlikwidowane, i satysfakcyi tak z folwarku Norwidpola na exdywizyą poświęconego, jak oraz z majątku zeszeley Norwidowej dóbr Peretrutowicz domierzoną została, ku czemu zobowiązania do komportacyi obżałnego Norwida wszelkich na krzywdę kredytorow z Ur. Węclawowiczową opisow, o dopelnienie zarazem ich kognicyi, oraz z posiadanych funduszw kalkulacyi i weryfikacyi, zasądzenia expensow prawnych, i o to co przy sprawie żadanym będzie.

Roku 1821 miesiąca xbra 23 dnia. Woźny niżej podpisany świadczę, iż tego pozwu autentycznego kopije zgodne z oryginałem, z instancyi W. Władysława Zawadzkiego JOO. JWW. i WW. a mianowicie Janowi Norwidowi byłemu sędziemu prezydującemu ptu borysowskiego debitorowi, Rafałowi Węclawowiczowi podkomorzemu rzeczycykiem fundusz dłużnika utrzymującemu, Bazylemu Iwanowiczowi Krasno-Milaszewiczowi aktualnemu tajnemu sowiernikowi i kawalerowi, Xięciu Franciszkowi Sapiezie tajnemu sowiernikowi i kawalerowi, Wojewodziniey Chmarzyney, marszałkowi Chmarze, marszałkowi Bulhakowi, marszałkowi Swiężyńskiemu, marszałkowi Antoniemu Wańkiewiczowi, rotmistrzowi Kazimierzowi Juchnowskiemu, porucznikowi Janowi Mackiewiczowi, Helenie z Kuncewiczow Aramowiczowej, prezydentowi Kasprowi Skirmuntowi, successorom Adama Skirmunta podkomorzego, Pa-

włowi Januszewiczowi, Józefowi Milkiewiczowi Bonifacemu Krassowskiemu, Joachimowi Mokrzcem, kiemu, Łapinkiewiczowi kollegskiemu assessorowi, Barbarze z Kamińskich Szumskiej, Bobrowiczowi komornikowi, Szatałowemu herodniczemu borysowskiemu, Bogdaszewskiemu deputatowi, Haydukiewiczowi, Podleckiemu, Sierkowemu porucznikowi, Wolkowi kapitanowi, Galimskiemu chorążemu, Sliwińskiemu, Pleskiem nadwornemu sowiernikowi, i starozakonnym Lozerowi, Leybkowi i Ickowi Heselowiczowi, oraz dalszym kredytorom lub ich successorom czyli przelew mającym, z przyczyń niezneydowania się W. Norwida w kraju i niewiadomości ozamieszkaniu jego kredytorow oczewisto do drzwi sądowych mńskiego Głównego sądu 2go Departamentu dla ogłoszenia w gazetach przed sąd Główny mński tegoż 2go Departamentu podałem. Alexander Lednicki Woźny Ziem. Ptu Miń.

Roku 1821 xbra 23 dnia. Na Urzędzie Jego IMPERATORSKIEY Mości ziemskim powiatu mńskiego stanąwszy osobiście JPan Woźny wyżej wyrażony takową relacyą zeznał, i to swe zeznanie w protokule aktykacyow i zeznań własną ręką podpisał. Przyjąłem i że jest w xięgach świadczę. L. Bartoszewicz Regent.

Wypis z xiąg ziemskich potocznych powiatu mńskiego.

Roku 1821 miesiąca decembra 23 dnia. Na Urzędzie Jego IMPERATORSKIEY Mości ziemskim powiatu mńskiego, stanąwszy osobiście JPan Woźny niżej wyrażony, relacyą podanego pozwu zeznał i to swe zeznanie w protokule aktykacyow i zeznań własną ręką podpisał, którey wyrazy takowe: 1821 miesiąca decembra 23 dnia Woźny niżej podpisany świadczę, iż tego pozwu autentycznego kopije zgodne z oryginałem z instancyi W. Władysława Zawadzkiego JOO. JWW. i WW. a mianowicie Janowi Norwidowi b. sędziemu prezydującemu ptu borysowskiego debitorowi, Rafałowi Węclawowiczowi podkomorzemu rzeczycykiem fundusz dłużnika utrzymującemu, Bazylemu Iwanowiczowi Krasno-Milaszewiczowi aktualnemu tajnemu sowiernikowi i kawalerowi, Xięciu Franciszkowi Sapiezie tajnemu sowiernikowi i kawalerowi, wojewodziniey Chmarzyney, marszałkowi Chmarze, marszałkowi Bulhakowi, marszałkowi Swiężyńskiemu, marszałkowi Antoniemu Wańkiewiczowi, rotmistrzowi Kazimierzowi Juchnowskiemu, porucznikowi Janowi Mackiewiczowi, Helenie z Kuncewiczow Aramowiczowej, Prezydentowi Kasperowi Skirmuntowi, successorom Adama Skirmunta Podkomorzego, Pawłowi Januszewiczowi, Józefowi Milkiewiczowi, Bonifacemu Krassowskiemu, Joachimowi Mokrzcem, kiemu, Łapinkiewiczowi Kollegskiemu Assessorowi, Barbarze z Kamińskich Szumskiej, Bobrowiczowi Komornikowi Szatałowemu herodniczemu Borysowskiemu, Bogdaszewskiemu Deputatowi, Haydukiewiczowi, Podleckiemu, Sierkowemu Porucznikowi, Wolkowi Kapitanowi, Galimskiemu Chorążemu Sliwińskiemu, Pleskiem nadwornemu sowiernikowi, i starozakonemu Leyzerowi, Leybkowi i Ickowi Heselowiczowi, oraz dalszym kredytorom lub ich successorom czyli przelew mającym, z przyczyń niezneydowania się W. Norwida w kraju i niewiadomości o zamieszkaniu jego kredytorow, oczewisto do drzwi Sądowych Mńskiego Głównego Sądu drugiego Departamentu, dla ogłoszenia w gazetach przed Sąd Główny Mński tegoż drugiego Departamentu podałem. U tey relacyi podpis Woźnego takowy Alexander Lednicki Woźny Ziem. Ptu Mńskiego. Jakowa relacya po zeznaniu J Pana Woźnego jest do ksiąg Ziemskich Potocznych Ptu Mńskiego wpisana, że z nich i ten wypis tegoż czasu pod pieczęcią urzędową Ziemską Ptu Mńskiego stronie rekwirującej jest wydan.

Zgodno z Xięgami Leonard Bartoszewicz Z. P. M. Reient

Roku 1822 miesiąca januaryi 7 dnia Takową Cytacyą pozewną Redakcyi Kuryera Litewskiego może umieścić w druku świadczę Józef Naborowski Grod. Wileń. Pisarz.

Wilno dnia 16 Stycznia 1821 Roku v. s.

P o z e w.

2. Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego całą Rosyą etc. etc. etc.

Pozew edyktałny przed sąd taxatorsko exdywizorski remissą sądu głównego cywilnego witebskiego departamentu w roku niniejszym 1821 maja 31 dnia nastala przeznaczony, czynność sobie przyporuczoną, stosownie do awizacyow w dobrach Iwanowle w gubernii białorusko witebskiej, w powiecie newelskim położonych, w dniu 3 stycznia następnego 1822 roku kontynuować i oczywiście rozwiązać mający, z powództwa Urodzonego jenerała leytnanta i kawalera orderow Alexandra Lwowa syna Woynowa: zeszyłych porucznika gwardyi i kawalera Grzegorza Jana syna Michelsona i siostry jego Heleny z Michelsonow Baronessy do Rozen naturalnego successora, Urodzonym tajnemu sowietnikowi kawalerowi orderow Grzegorzowi Włodzimierza synowi Grafu Orłowemu, successorom tajnego sowietnika kawalera orderow Alexandra Symona syna Chwośtowa, vice-admirałowi i kawalerowi Dimitrowi Mikołaja synowi Sienawinu, byłym popieczytelom, jenerałowi Janowi Czerniszewu, Nowickiemu, Rokickiemu, hrabiemu Mitoradowiczowi, Sysojewu, rzeczywistemu stanu radcy i kawalerowi Derabinu, jenerał majorowi i kawalerowi Alexemu Kopjewu, jenerał majorowi Siergiuszowi Niepeycynowi, jenerałowey od kawaleryi damie orderu świętey Katarzyny, Szarlocie Michelsonowey, w pierwszym zamęściu stanu radczyni Tieleżnikowey a dziś radczyni dworu Szuminoy, pułkownikowi i kawalerowi Hernbrossowi, radcy dworu i kawalerowi Janowi Roginskiemu, i kollegialnemu assessorowi i kawalerowi Isteyusztralu, 10tey klasy Piotrowi Lawrowu, radcy dworu i kawalerowi Reno, radczyni dworu Sańkowskiej, radcy dworu i kawalerowi Masalskiemu, radcy kollegialnemu Pawłowi Siemionowu, pułkownikowi i kawalerowi Ewjenieuszowi Nazimowu, successorom porucznika Jana Hardynina, gubernialnemu sekretarzowi Zieziulinu, Demetryuszowi Pawlinowskiemu, kollegialnemu assesorowi Gustawowi Lerchowi, kommercyi sowietnikowi, Perteowi, sanktpetersburskim kupcom Jehermanowi, Czyrkowski, Hinsu, i Pillo, Sanktpetersburskim krawcom Kralu Wenhercu, Hrybanowu i Sołtykowu. Wielikoluckiemu kupcowi Abramowi Safanowu, Wielikoluckiemu mieszczaninowi Jakubowi Tansen, Starozakonnym: Orlikowi Luryi, Leybie Mosarskiemu, Dawidowi Hluskiemu, Wulfowi Faybyszowiczowi, Chaninu Chaimowi Saphirowi, Mowszy Pomrowskiemu, Abelowi Leybowiczowi Jofa, regentowi Ignacemu Brodowskiemu, Teodorowi Karlsonowi, Jakubowi Derengowi, Eufrozynie Skoropatskiej, marszałkowi powiatu newelskiego Mikołajowi Szyzkowi, b. marszałkowi powiatu newelskiego Antoniemu Bohomolcowi, chorążemu powiatu newelskiego Leonowi Krupiemiezowi, Maryi z Peresipinów pierwo Chranowskiej dziś porucznikowey Łosowskiej, successorom zeszyłego radcy dworu Chranowskiego w assistencyi ich opieki, successorom zeszyłego jenerała Hurki, perucznikowi Julianowi Łosowskiemu, majorowey Annie Surawcowey, Antoniemu Korbutowi, Ehoru Pawłowemu, starozakonnemu Hercelowi Papiernowu, Ottonowi Essen, grafowi von Mellin, baronowi Unhernsternberchowi, Edwardowi Hastuchowi, porucznikowi Pawłowi Jeybożenku, Pawłowi i Annie Mackiewiczom, Annie Antoniego i Annie Jana córkom Niepokoyczyckim, Ruży matce i Katarzynie córce Hulewiczowey i Hulewiczównie, podsejdkom ziemstwa newelskiego, Józefowi Lassowskiemu i Antoniemu Kasperowiczowi, praporszczykowi Zoldowskiemu, starozakonnemu Ickowi Rozenkop Sienkowskiemu, Bazylemu Hłaholewskiemu, radcy dworu Pawłowi Sztokmarowi, porucznikowi Ignacemu Zienowiczowi, doktorowi medycyny Wachowi, pułkownikowi i kawalerowi Luru, hrabiemu Sołohubowi, wszystkim byłym opiekunom dóbr Iwa-

nowa po zeyściu Grzegorza Michelsona, wszystkim urzędnikom ziemskim newelskim, którzy opisywali po zeyściu Grzegorza Michelsona i siostry jego Baronessy de Rozen pozostały ruchomy majątek jako też i tym, którzy nad całością takowego majątku czuwać z urzędu byli obowiązany, oraz wszystkim jakikolwiek związek i stosunek z masą dóbr po Michelsonowskich mającym, przy odwołaniu się do pozwu edyktałnego w roku niniejszym junii 21 dnia przed aktami ziemskimi powiatu newelskiego urzędownie zeznanego, i przez Gazetę Kuryera Litewskiego trzykrotnie opublikowanego, niemniej wszelkich dowodow na sądzie taxatorsko exdywizorskim złożyć się mających: o to iż co jenerał leytnant Woynow stopniem sukcesyi po zeszyłych Janie głównie komenderującym oycu Grzegorz, poruczniku leyb, gwardyi synie Michelsonach i Helenie z Michelsonow Baronessie de Rozen, dostawszy dobra Iwanowo z folwarkami i attynencyami Worozeyki, Bierzowo, Rudnia Komszańska, Kołoszyno, Łysohorie, Dymowo, Moszyno, Siemionowo, Trochalewo, Bujakowo, Pietrakowo, Zelnabojewo, i Palibino z attynencyą w gubernii białorusko-witebskiej w powiecie newelskim leżące, a przez zeszyłego Grzegorza Michelsona ciężarami tak, skarbowemi jako też, partykularnemi, w części rzetelnemi a w większey nielegalnie nastaleni obarczone, a nakoniec przy ostatnich dniach życia już nieprzytomnie działającego nieprawym testamentem przez otaczające osoby wystaranym obciążone, w celu uiszczenia się prawdziwym wierzycielom i odparcia osob nielegalne nastanie dokumentow i różnego tytułu tranzaktow mających, a na tychże dobrach opierających, przedsięwzięł te dobra dla jednoczasowey ze wszystkimi rozprawy oddać pod sąd wieczystey taxi i exdywizyi, skutkiem zapisanego w tym celu w sądzie głównym cywilnego departamentu witebskiego oświadczenia i wyniesionych zapozwow tak z wierzycielami i pretensorami, jako też bylemi popieczytelami i opiekunami, którzy jak zarządzali majątkiem, jakie wybierali przychody, jakie robili z wierzycielami prawnemi i nieprawnymi układy, jenerał Woynow żadnego w mieyscowym archiwum śladu niewidzi, którzy dotąd z tego wszystkiego nieobliczyli się i zabranych z sobą papierow, registrow, tabell, powymienionych lub zapokojonych obligow, wydawanych kwietacyow, do odparcia zbocznych poszukiwań dziś konieczno potrzebnych nie złożyli, niemniej z temi, którzy tak w biegu życia Grzegorza Michelsona jako też i po zeyściu jego, kosztowne sprzety pod różnemi pozorami zajęli, równie też z bylemi tych dóbr rządzcami, co dotąd nie obliczyli się z swych obowiązkow, z debitorami wszelkiego rodzaju, oraz damą orderu jenerałową Michelsonową, co pomimo przeyscia na dobra kurlandskie, pomimo wdanych wieczystych kwietacyy i zrzeczeń, zajęła folwark znacznych dochodow, pobiera z niego nienależne do niey korzyści i jeszcze ogromne ściela do pozostałej massy pretensye uzyskał z sądu głównego cywilnego witebskiego departamentu w roku biejącym maja 31 dnia na sąd taxatorsko exdywizorski remissę, przez którą zalecono ażeby tenże sąd zjechawszy do fundum dóbr Iwanowa, wszelkie wzajemne pretensye, z jakiegokolwiek bądź źródła wypływające, poszczególnie rozpoznał nieprawe znikczemnił, summy niewolnie zdobyte i do dokumentow obligacyynych wprowadzone od summ rzetelnie do massy wsiękłych odłączył, a po umorzeniu powodem młodości i niedoświadczenia zeszyłego Grzegorza Michelsona na nim wystaranych: rzetelnie, w nastaniu niepomówione, od ilości rękodayney niemnóżone, i przysięgą, że istotnie do massy wsiękły wsparte, na schedach wydzielić się mających zabezpieczył, od byłych popieczyteli szczegułowego obliczenia się z każdej ich czynności zapotrzebował, to co istotnie poszło na korzyść, w-

trzymanie i powiększenie masy, na teyże massie oparł. Co zaś niewieszło do niej, co z wybranych dochodów w ręku plénipotentów popieczyteli zostało, lub przez opuszczenie walor masy zniżyło, do zwrótn dla jenerała Woynowa wskazał i na dobrach popieczyteli oparł i zabezpieczył. Podobnie od opiekunów i byłych rządców, jako też osob sądowych do szczególnego czuwania nad całością pozostałej po zeyściu Grzegorza Michelsona kosztowney ruchomości obowiązanych, dostatecznego obliczenia się i pojaśnienia upominał się i całość zniżoney masy przywrócił. Akta z potrzeby wywiązać się mające wyexpediował dłużnikow masy do uiszczenia się obowiązał, na niestawiających wieczną ammissyą zapisał i nie bez rozwiązania nie zostawił. Skutkiem więc takowey remissy i zakreślonych w niej prawideł, za uprzedzonym ze strony jenerała Woynowa edyktałnym pozwem, gdy sąd taxatorsko exdywizorski od dnia 21 miesiąca julii czynność sobie przyporuczoną w dobrach Iwanowie rozpoczął i gdy dla oczywistego rozwiązania wszystkich wzajemnych dopominków wskazany termin dnia 3 nowembra, na dzień 3 january następnego 1822 roku ukazem sądu głównego cywilnego departamentu przeniesionym został, jenerał Woynow powtarzając swoją załobę wszystkie interesowane strony, i jakikolwiek związek z masą dóbr po Michelsonowskich mające, na blisko rzeczony termin do oczywistey rozprawy po raz ostatni pozywa, do zatwierdzenia wszelkich dowodów jakie w obronie masy i w wyswietleniu zakrzywdzą publiczney wiary wymożonych dokumentow złożone będą, do odłączenia summ rękodaynych rzetelnie do masy w iękich od summ niewolnie zdobytych, lub przez połączenie zarąk zwiększonych, do przyjęcia szegulowego obliczenia się z byłymi popieczytelami opiekunami rządami i urzędnikami ziemskimi, do strzeżenia całości po zeyściu Grzegorza Michelsona obowiązanych, a co tylko nienależnie zrekognoskowanym, opuszczonym lub roztrwonionym zostało, wszystkiego tego na dobrach tych osob, które się winnemi okazaą oparcia i zabezpieczenia, do znikczemienia nielegalnego w nastaniu testamentu Grzegorza Michelsona, równie też do znikczemienia wszelkich wbrew rzetelności i uprzednich opisow, pretensyi jenerałowey Michelsonowey, do uznania aktow z popieczytelami, opiekunami, rządami z kim potrzeba okaże, jako też komportacyi rozebranych i w zastawę rozdanych ruchomości pod karami sprzeciwiństwa i obowiązkiem przysięgi na wierności do wskazania należności massie przychodzący się tak na stawających jako i niestawających debitorach. Do uwolnienia masy od obligow nie przez Grzegorza Michelsona, lecz przez inne osoby z ewikcyi na dobrach Iwanowie powydawanych, zwłaszcza gdy wydawce onych nie przekonają że wzięte sumy za temi dokumentami obzóczone na rzecz zeszeley Baronessy de Rozen zostały, do rozciągnięcia ammissyi na wszystkich niestawających, i nakoniec do uzupełnienia wszystkich prawideł remissą sądu głównego wskazanych, po uzupełnieniu zaś onych, po zalokowaniu rękodaynych wierzycieli na schedach wyznaczyć się dla nich mających po rozciągnięciu wieczney amissy na wierzycieli niestawających, po rozwiązaniu wszelkich wzajemnych pretensyi, po wskazaniu na dłużnikach z jakiegokolwiek względu massie do odpowiedzi uległych a niestawających poszukujących się należności i zwrótu kosztow prawnych, zabezpieczenia dla jenerała Woynowa pozostałej części funduszow od wszelkich nadal przypytań i odpowiedzialności i tego wszystkiego sądenia, co w ciągu sprawy dowodzonym będzie z wolnością w każdym czasie wyniesienia nowey załoby.

Roku 1821 mca nowembra 29 dnia Woźny niżej własną ręką podpisany świadczę, iż takowy Edyktałny Pozew w sprawie JW. jenerała leytnanta i kawalera orderow Alexandra Lwowa syna Woynowa przed sąd taxatorsko exdywizorski

za remissą sądu głównego cywilnego witebskiego departamentu w dobrach Iwanowie od 21 julii rozpoczęty i kontynuujący się powszystkie wyrażone w nim osoby i jakikolwiek związek z masą dóbr po Michelsonowskich mające, a z nazwisk dotąd aktorowi sprawy nieznane wyniosłem, o terminie stawania na dzień 3 january następnego 1822 roku i aż do oczywistey i do całkowitego oddania do namowy sprawy obwołałem; nakoniec dla wiadomości wszystkich, kogo tylko takowy sąd taxatorsko exdywizorski zająć i interesować może i powinien, nimeyszy Edyktałny Pozew przez Gazety krajowe ogłosić postanowiłem. Jan Goyzewski Woźny Powiatu Newelskiego.

Roku 1821 mca nowembra 29 dnia. Przed aktami ziemskiemu powiatu newelskiego stanawszy osobicie JP. Jan Goyzewski Woźny powiatu newelskiego kwit swój relacyyny wyniesionego pozwu przed sąd taxatorsko exdywizorski w sprawie JWJPana jenerał leytnanta i kawalera Alexandra Lwowa syna Woynowa, powszystkie w nim wyrażone jakikolwiek związek z masą dóbr po Michelsonowskich mające osoby urzędownie zeznał. Przyjąłem Nestor Zabłocki Ziemski Ptu Newelskiego Regent.

Roku 1821 mca gbra 29 dnia. Takowy pozew wolno jest massie po Michelsonowskiej podać do Gazet Kuryera Litewskiego Alexander Potrykowski Podsedek Ziemski Ptu Newelskiego.

Ogłoszenie.

2. Rząd Gubernski Litewsko - Wileński ogłasza, iż w skutek Naywyżey utwierdzoney na dniu 14 marca 1821 roku opinii Rady Państwa i postanowienia o domach gościnnych, traktyerach, Restauracyach, Kawiarniach, i garkuchniach, wypuszczać się będą w mieście Rosieniach w arzędowną dzierżawę od 1 junii 1822 do 1 january 1825 roku dwa traktyery z publiczney licytacji w trzech terminach: 26, 30 january, oraz 6 Februaryi teraż. 1822 roku w Rosieńskim Ratuszu odbywać się mającey. Do jakowego zadzierżawienia, dopuszczają się kupcy wszystkich trzech Gildii, mieszczanie i handlujący włościanie mający ustanowione świadectwo na prawo handlu. Życzący zatem takowe Traktyery utrzymywać, obowiązani jawić się dla licytacji w powyższych terminach do Rosieńskiego Ratusza z dostatecznymi ewikcyami, zawierającymi się w domach murowanych w miastach położonych, w nieruchomościach majątkach, pieniężnych w gotowiznie summach i bankowych biletach, z dołączeniem o swobodności domów i nieruchomości majątków świadectw Sądu Główn. 2 Departamentu, a na domy i prawney ocenki, aby każdy z tych życzących przedstawił do Rady oraz z przedstawieniem atestałów, kupiec i mieszczanin od mieyskiego Głowy i mieyskiej starszyny, cechowy gdzie jest cech od rzemieślniczego Głowy i starszyny, włościanin skarbowy od swey Zwierzchności, a obywatelski od swojego dziedzica lub zarządzającego; a takowe atestaty powinny zawierać w sobie, że ten komu się ony wydaje jest dobrej konduity, nie notowany w złych postępkach i nie karany, oraz Skarbowe i do gromad należące powinności regularnie wypelnia, 1822 roku mca january 10 dnia.

Przedaż Kocz.

2 Na Sawicz ulicy w domu JW. Römera znajduje się do przedania kocz nowy za pomierną cenę o którym zarządzający tym domem da informacyą.